Popiół

Pezet

Byłem w życiu w zakamarkach tak daleko, że wstyd się przyznać
Mimo, że ciuchy włoska marka, biedny byłem jak emigrant
Dobrze nie widzisz mojej duszy, bo cała jebana jest w bliznach
Czułe, że tonę, a pływać nie umiem, a tak daleko jest przystań
Jakbym trwał, to bym przyćpał albo zaćpał się jak Riedel
Kiedy samoocena niska, nie mów o rozwijaniu skrzydeł
W nocy jest ciemno, w dzień jest ciemno, ciągle jest kurwa ciemno
A jedyne uczucie, jakie wypływa mi z serca, to obojętność
Ja mi wszystko jedno, ty mi wszystko jedno, wszyscy mi wszystko jedno
Temu towarzyszy ból, bo jak pitbull musi łączyć szczękę ze szczęką
Ze świeczką tutaj szukaj dobrych kompanów
Nie tylko kiedy strzelają korki od szampanów
Tylko kiedy choroby, rozwody i zmiana planów
Reszta warta tylko kilka stów, kilka luf, kilka jebanych gramów
Tych jebanych gramów, ty weź lepiej przyhamuj
Bo jak ja tonąłem, to ty nie miałeś czasu, jebać

Sukces zamienia najlepszych przyjaciół we wrogów
Stałem na bloku, nikogo kurwa nie było wokół
Stare emocje jak te jointy już spalone w popiół
Parafia wierzy, nowy Płomień, jebać starych wrogów
Sukces zamienia najlepszych przyjaciół we wrogów
Stałem na bloku, nikogo kurwa nie było wokół
Stare emocje jak te jointy już spalone w popiół
Parafia wierzy, nowy Płomień, jebać starych wrogów
Jebać starych wrogów
Jebać starych wrogów

Wiesz, wtedy umierałem naprawdę, dziś jestem tylko martwy w środku
I kto inny rzucił mi tratwę, bo dla ciebie to nie było intratne
W sumie już nie myślę o tym, nim zasnę, bez emocji idę dalej, nim zgasnę
Stare buty są na mnie za ciasne
Chcę mieć wszystko, biorę wszystko jak gangster
Stary Pezet już umarł jak dubstep, więc uczucia duszę w zarodku
Zgarniam gola na czysto na rapgrze
Wstaję z kolan, jakbym się zbierał do lotu
Nie jak wtedy jak stałem na bloku, tak jakbym sie zbierał do skoku
W sumie nic już nie będzie jak dawniej, niektórzy nie wychodzą po zmroku
Coś umarło – jak stare przyjaźnie albo ci, co szukali kłopotów
Mówię prawdę bo byłem tam z nimi i to zostawiło bliznę jak skalpel na szyi
Tu niektórzy nigdy nie żyli, chyba że przez chwilę, w weekendy
Wybacz, że bywamy niemili, bokiem braliśmy ostre zakręty
Dziś konwenty, eventy, piszą do mnie młode modelki
Ale dla mnie to rozdział zamknięty, ciąży mi jak moje powieki
AMG mercedesy, szybkie jak laski z Odessy, hajs w worku
Wszyscy robić chcą interesy, a ja jestem martwy w środku

Jebać starych wrogów
Jebać starych wrogów

Sukces zamienia najlepszych przyjaciół we wrogów
Stałem na bloku, nikogo kurwa nie było wokół
Stare emocje jak te jointy już spalone w popiół
Parafia wierzy, nowy Płomień, jebać starych wrogów
Sukces zamienia najlepszych przyjaciół we wrogów
Stałem na bloku, nikogo kurwa nie było wokół
Stare emocje jak te jointy już spalone w popiół

Parafia wierzy, nowy Płomień, jebać starych wrogów
Jebać starych wrogów
Jebać starych wrogów

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!